

Iniekcje w czasie koronawirusa

Pracuj? jako piel?gniarka od poniedzia?ku do pi?tku, a je?li jakie? zabiegi musz? by? kontynuowane, przekazuj? je na dy?ur opieki ?wi?tecznej. Jak tylko zacz??a si? pandemia koronawirusa, dwie rodziny poprosi?y mnie, abym w czasie weekendu prywatnie wykona?a iniekcje. W jednym przypadku chodzi?o o 4-letnie dziecko, a w drugim 85-letni? kobiet?. Rodziny te poprosi?y mnie, bo nie chcieli, aby inne osoby przychodzi?y do ich domów.

Wyrazi?am zgod? i w pierwszej chwili pomy?la?am, ?e b?dzie to okazja dodatkowego zarobku. Szybko jednak t? my?l odrzuci?am. Przypomnia? mi si? ?w. Jan Pawe? Wielki, który kilkadziesi?t lat temu poruszy? problem zarobkowania w niedziel?. Pomy?la?am, ?e to jest nadal aktualne. I zaraz druga my?l: prawie wszyscy okres pandemii wykorzystuj? dla zarobku. Ceny drastycznie wzrastaj?. Ja robi? inaczej. Kiedy powiedzia?am, ile maj? zap?aci? za zabieg, obie rodziny by?y bardzo zaskoczone, wr?cz skomentowa?y, ?e nie op?aca?o mi si? wychodzi? z domu, nie mówi?c o paliwie.

Rodzice 4-latka jak si? zd??y?am zorientowa?, chodz?c tam przez kilka dni, byli niezadowoleni z panuj?cej sytuacji. Prawie wszystko komentowali negatywnie. By?am tym zaskoczona, bo dobrze im si? wiod?o. Wtedy poczu?am, ?e musz? im powiedzie?, ?e dobro? te? istnieje. Przecie? ja te? mog?am obecny stan pandemii wykorzysta? dla zarobku, a nie chc? na nich zarabia?. W odpowiedzi us?ysza?am, ?e s? mi bardzo wdzi?czni i to doceniaj?. A ja, mimo ?e nie zarobi?am na swojej dodatkowej pracy, wróci?am do domu ubogacona i szcz??liwa.

A.K